

1 Polska — Litwa (1)

 kurierwilenski.lt/2015/10/09/polska-litwa-1/

Litewsko-polskie relacje polityczne – dziś najgorsze od dziesięcioleci — pokazują jak łatwo i szybko politycy potrafią zniszczyć to, co przez wieki swoją żmudną pracą tworzyli wspólnie Polacy i Litwini.

Czy też litewscy Polacy, którzy często byli „najgorliwszymi Litwinami”, jak pisał o sobie hrabia Eustachy Tyszkiewicz, nestor litewskiej archeologii, wybitny badacz dziejów Litwy.

„Kurier” niedawno pisał o odkryciu (KW, 26.09.2015) w miejscowym muzeum w Bobtach (Babtai) na Kowieńszczyźnie, jego książki z własnoręczną dedykacją. Autor po polsku napisał: „(...) dziękuję Najwyższemu stwórcy, że mi dozwolił ostatnich dni mojego życia użyć na korzyść naukową rodzinnej mojej ziemi, i wśród tych przeciwności mojego życia, pozostać do grobu najgorliwszym Litwinem. Wśród obecnych okoliczności nam nic nie pozostało jak tylko prosić Boga i samym żyć tak, aby kiedy ostatni z nas będzie umierał, nie wstydził się i nie żałował, że umiera Litwinem”.

W tym pojęciu wielu ówczesnych Polaków, na czele z Wieszczem Adamem Mickiewiczem, można rzecz byli „najgorliwszymi Litwinami”. „Litwo! Ojczyzna moja! Ty jesteś jak zdrowie” — te słowa na pamięć może dziś zarecytować chyba każdy Polak zarówno w Polsce, jak i na Litwie. Rządziej Litwin. W oryginalnym języku utworu prawie żaden.

„Kas čia parašyta?” (co tu napisane?) – pyta dziewczyna swojego chłopaka.

„Turbut kažkas lenkiškai” (chyba coś po polsku) – odpowiada ten.

Para zawraca spod pomnika Adama Mickiewicza i udaje na dalsze zwiedzanie zabytków. Sytuacja nie dzieje się przed pomnikiem Wieszcza, gdzie próżno cokolwiek szukać w języku, w którym tworzył litewski geniusz, o czym świadczy chociażby litewskie „Adomas Mickevičius” na wileńskim pomniku. Ten z polskim i wierszem w oryginalnym języku na cokole, znajduje się w parku przed pałacem w Burbiszkach (Burbiškis). Został wzniesiony jeszcze w 1911 roku i był pierwszym na Litwie pomnikiem Adama Mickiewicza, dłuta Kazimierza Ulańskiego (1878-1914) z pobliskiego Poniewieża.

Działa tu też skromna ekspozycja poświęcona jego twórczości. Rzadko tu docierają turystyczne autokary z Polski, zaś dla litewskiego turysty, choć pałac w Burbiszkach jest tłumnie przez nich odwiedzany, pomnik z napisem w „niezrozumiałym” języku, najwyżej jest zaskoczeniem.

Czy miłym...? Trudno ocenić. W przewodnikach litewskich jest częściej akcentowany drugi pomnik znajdujący się na terenie wspaniałego pałacowego parku przecinanego kanałami z 12 mostami prowadzącymi na kilkanaście wysepek, często o romantycznych nazwach, np. Wyspa Miłości.

Chwilę potem spotykamy zakochaną parę już przy drugim pomniku.

„Būtinai padarykim selfi” („Koniecznie zrobmy selfie”) – chłopak ustawia dziewczynę do wspólnego zdjęcia przed pomnikiem Witolda Wielkiego, również dłuta Kazimierza Ulańskiego. To głównie ten pomnik oraz kwitnące tu morze tulipanów na wiosnę, podczas dorocznego „Święta Tulipanów” przyciąga rzesze turystów z całej Litwy. Również oryginalny, bo przedstawiający pomieszanie stylów, sam pałac przykuwa uwagę zwiedzających. Ekspozycja wewnątrz niego poświęcona byłym właścicielom już mniej. Można z niej dowiedzieć się, że majątek należał do rodziny Bażeńskich, a ich gośćmi bywali wybitni litewscy działacze, jak na przykład Petras Vileišis, Jonas Basanavičius.

Gwoli ścisłości należy przypomnieć, że majątek do wojny należał do rodziny Bażeńskich — wywodzącej się z Pomorza. Ich pałac był miejscem częstych spotkań intelektualistów i artystów polskich. To właśnie z inicjatywy ówczesnego właściciela Burbiszek, Michała Bażeńkiego, został wzniesiony pomnik Wieszcza. Rok później Witolda



Pierwszy na Litwie pomnik Adama Mickiewicza przed pałacem w Burbiszkach
Fot. Marian Paluskiewicz

Wielkiego. Po wojnie Bażeńscy przenieśli się na teren pojałtańskiej Polski. W 1991 roku potomek rodu Adam Bażeński odwiedził swoją ojcowiznę i przekazał ją niepodległej Litwie, pod warunkiem, że zespół pałacowo-parkowy zostanie odrestaurowany i udostępniony zwiedzającym.

Historia Burbiszek jest również związana z postacią Kornela Makuszyńskiego (1884-1953), autora słynnego kanonu polskiej literatury dziecięcej „120 przygód Koziołka Matołka”. Makuszyński był mężem córki Michała Ignacego Bażeńskiego, Emilii (1881-1926). Mieszkali oni w Burbiszkach w latach 1913-14, a później w latach 1922-25 często tu przyjeżdżali. Właśnie w 1923 r. podczas swoich wakacji „na Litwie” Makuszyński napisał poemat „Pieśń o ojczyźnie” — trzy lata później odznaczony nagrodą państwową. O tym próżno szukać informacji w przewodnikach litewskich. Tak samo, jak trudno nieznanemu turyście skojarzyć informacje w nich, że Bordzie (Bijotai) związane z życiem i twórczością Dionizego Paszkiewicza (1757-1830). Polsko-litewskiego pisarza, filologa, kolekcjonera i historyka autor m. in. słownika litewsko-polsko-łacińskiego „ukrywa się” dziś pod nazwiskiem Dionizas Poška.

Paszkiewicz vel Poška fascynował się badaniami nad etnografią Żmudzi. W 1812 roku kazał ściąć tysiącletni dąb i we wnętrzu jego pnia zorganizował oryginalne muzeum pamiątek historycznych z czasów Rzeczypospolitej Obojga Narodów, które posłużyło też inspiracją w twórczości Adama Mickiewicza. Dziś w Bordziech znajduje się oryginalne muzeum Baublisów – ekspozycji w pniach dębów, mieszczące się na terenie parku z pozostałościami po pałacu. Jak wynika z miejscowego przewodnika, „Dionizas Poška” miał brata „Norberta Paškevičiusa”, który to właśnie na przy dworku w Bordziech utworzył park.

Po wojnie park i dworek należał do kolchozu im. Poški. Obecnie pozostały tylko ruiny fundamentów. Lokalne władze zbudowały tu letnią estradę, którą miejscowi nazywają dziś „dworkiem”. Zadbano też o teren parku, który jest miejscem rekreacyjnym z tablicami informacyjnymi o jego byłej świetności. Z kamieni po oryginalnej budowli miejscowa ludność wybudowała grotę Lourdes z figurką Najświętszej, które jest miejscem lokalnego kultu.

Tymczasem oglądając popadający w ruinę dworek w porośniętym krzakami i chwastami parku w Poszawszech (Pašiaušė) trudno się domyśleć, że w 1851 r. urodził się tu Stanisław Witkiewicz, wybitny polski malarz, architekt, pisarz i teoretyk sztuki, twórca stylu zakopiańskiego. Do niedawna mieszcząca się w budynku szkoła, jest dziś własnością prywatną, a faktycznie zabita deskami ruiną.

„Privati valda” (własność prywatna) widnieje napis przy wjeździe na teren dworów w Billewiczach (Biliunai) i w Bobtach. Byłe majątki polskich właścicieli choć mają dziś nowych gospodarzy, są przynajmniej zadbane i udostępniane zwiedzającym.

„Możecie rozejrzeć się” — po litewsku rzucił zza uchylonych drzwi dworku ponury starszy pan.

Trzymany na uwięzi owczarek sugerował, że jest raczej dozorcą niż właścicielem dworku w Billewiczach. Sam budynek odrestaurowany, o otaczającym go parku trudno to powiedzieć.

Jedynie rosnące w prostych liniach pnie szlachetnych drzew sugerują, że kiedyś był to park z wieloma ścieżkami i szlakami z niedużym stawem, a faktycznie okiem wodnym w centrum przed dworkiem. Prawdopodobnie kiedyś romantyczne miejsce nad taflą wodną, o czym świadczy porośnięta mchem promenada z pozostałościami po balustradzie nad ziejącym pustką wgłębieniem po oku wodnym. Tu, w Billewiczach, 12 października 1718 roku, urodził się Antoni Kossakowski, polski poeta, tłumacz, marszałek dworu prymasa Polski, abpa W. Łubieńskiego później sekretarz Gabinetu Jego Królewskiej Mości, blisko związany z królem Stanisławem Augustem Poniatowskim.

Dziś dwór jest własnością prywatną, o czym świadczy napis na tablicy zawieszony na mosiężnej bramie.

Prywatną własnością jest też pałac pod Bobtami.

W XVIII w. Giedroycie zbudowali tu pałac. Wcześniej majątek ten należał do Szuksztów i Prozorów, a po



Pałac pod Bobtami został zbudowany przez Giedrojców w XVIII w., po nich majątek nabyli Tyszkiewiczowie, a po II wojnie światowej otrzymał go litewski generał Vladas Nagevičius
Fot. Marian Paluszkiewicz



Tu, w Billewiczach urodził się Antoni Kossakowski polski poeta, tłumacz, marszałek dworu prymasa Polski, później sekretarz Gabinetu Jego Królewskiej Mości
Fot. Marian Paluszkiewicz

Giedroyciach właścicielami pałacu byli Tyszkiewiczowie. Po wojnie majątek otrzymał litewski generał Vladas Nagevičius, który nazwał go Žemaitkiemio dvaras. Pod tą nazwą pałac jest do dziś bardziej znany, a tablica pamiątkowa przy wejściu do pałacu mówi jedynie o ostatnim jego przedwojennym właścicielu. Dopiero w środku można dowiedzieć się z portretów naściennych, że byli też inni właściciele tego majątku.

Obecny jego gospodarz Mindaugas Šventoraitis chętnie udostępnia obiekt zwiedzającym. Prowadzi też własne badania nad historią majątku i jego byłych właścicielach. Jak mówi nam, problem polega na tym, że wiele dokumentów archiwalnych albo nie zachowało się, albo trzeba je szukać w polskich, czy też rosyjskich archiwach.

Dziś pałac w Bobtach jest nie tylko historycznym obiektem architektury, ale też miejscem imprez kulturalnych, plenerów twórczych i naukowych.

Tu się urodziły Kunegunda Białopiotrowiczowa (1793-1883), publicystka, powieściopisarka, poetka, działaczka społeczna oraz Łucja Rautenstrauchowa (1798-1886), polska powieściopisarka, autorka książek podróżniczych, dramatopisarka i tłumaczka. Były córkami Romualda Giedroycia (1750-1824), generała wojny polsko-rosyjskiej 1792 i Powstania Kościuszkowskiego odznaczonego za sukcesy militarne pierścieniem Ojczyzna Obrońcy Swemu, który otrzymał z rąk Tadeusza Kościuszki.

Dziś trudno na Litwie znaleźć ślady obecności wybitnych przedstawicielek rodu Giedroyciów. Po ich twórczości prawie wcale.

Cd w następnym magazynowym wydaniu „Kuriera Wileńskiego”

Podobne artykuły:

Related



W Bordziech znajduje się oryginalne muzeum Baublisów – ekspozycji etnograficznych w pniach dębów, które w 1812 tworzył Dionizy Paszkiewicz vel Dionizas Poška Fot. Marian Paluszkiewicz



Oglądając upadający w ruinę dworek w Poszawszech trudno się domyśleć, że w 1851 r. urodził się tu Stanisław Witkiewicz, polski malarz, architekt, pisarz i teoretyk sztuki Fot. Marian Paluszkiewicz

SPAUDOS,
RADIJO IR
TELEVIZIJOS
RĖMIMO
FONDAS

